

UZASADNIENIE

J. J. został oskarżony o to, że w okresie od 26 września 2013 r. do lipca 2014 r. w M. gm. O. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu pięciu lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd co do rzeczywistej osoby wierzyciela doprowadził W. B. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, iż spowodował powstanie po stronie W. B. zobowiązania finansowego względem firmy factoringowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w kwocie 52 008,04 zł, wynikającego z tytułu sprzedaży wymienionemu podmiotowi wierzytelności wynikających z faktur VAT o nr (...) oraz zobowiązania względem firmy factoringowej (...) SA z siedzibą w M. w kwocie 24 280,20 zł wynikającego z tytułu sprzedaży wymienionemu podmiotowi ponownie wierzytelności wynikającej z faktury VAT o nr (...) a następnie nie przekazał do firm factoringowych celem pomniejszenia ich wierzytelności względem W. B. kwoty co najmniej 18.000.00 zł przekazanej mu przez wymienionego a nadto doprowadził W. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wykonania na jego rzecz usługi transportowej o wartości 1000 zł oraz przekazania na jego rzecz mebli ogrodowych o wartości 3000 zł wprowadzając pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru pomniejszenia o ich łączną wartość wysokości należności głównej,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 905/15, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- oskarżonego J. J. uznał w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w okresie od 26 września 2013 r. do lipca 2014 r. w M., będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu pięciu lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie VI K 111/12, obejmującym skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego w Żywcu w sprawie II K 1070/09 za czyn z art. 286 § 1 k.k. w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd co do osoby uprawnionej do odbioru zapłaty w związku z cesją wierzytelności z faktur VAT o nr (...) na rzecz firmy factoringowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz z faktury VAT o nr (...) ponownie na rzecz firmy factoringowej (...) SA z siedzibą w M. doprowadził W. B. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem a następnie pobrał od W. B. wpłaty na poczet faktur, których cesji uprzednio dokonał przekazując je na poczet należności które miał wobec firmy faktoringowej z tytułu nieuregulowania w terminie należności z tytułu umowy faktoringu, co skutkowało powstaniem u W. B. zadłużenia wobec (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) SA z siedzibą w M. w kwocie 24 280,20 zł z faktury VAT o nr (...) u obu podmiotów pomimo finansowania faktury wyłącznie przez (...) SA z siedzibą w M. oraz spowodował, że zadłużenie W. B. wobec (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) SA z siedzibą w M. nie uległo zmniejszeniu o kwotę co najmniej 18.000.00 zł przekazaną mu przez wymienionego a nadto doprowadził W. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wykonania na jego rzecz usługi transportowej o wartości 1000 zł oraz przekazania na jego rzecz mebli ogrodowych o wartości 3000 zł wprowadzając pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i możliwości pomniejszenia o ich łączną wartość wysokości należności głównej, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego J. J. do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz W. B. kwoty 10.000 złotych;
- zwolnił oskarżonego J. J. od ponoszenia kosztów postępowania w całości, przejmując koszty te na Skarb Państwa.

Apelacje od przedmiotowego rozstrzygnięcia złożyli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. B..

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając w oparciu o art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k.:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

1. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań W. B. w zakresie podawanych przez niego okoliczności związanych z wprowadzeniem przez oskarżonego w błąd co do osoby uprawnionej do odbioru zapłaty należności z faktur określonych w zarzucie – mimo iż biorąc pod uwagę tak zarówno poszczególną treść tych zeznań, zachodzące w ich treści zasadnicze rozbieżności, jak i przede wszystkim sprzeczności z dokumentami zawartymi w aktach sprawy potwierdzającymi wiedzę świadka o finansowaniu wierzytelności przez firmy factoringowe, jak i materiałem osobowym zgromadzonym w sprawie, w tym chociażby zeznaniami świadka J. G. (potwierdzonymi treścią notatek z rozmów pracowników firm factoringowych z pokrzywdzonym) – prowadziły do wniosku o braku podstaw do przyjęcia, iż oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do wyżej wskazanej okoliczności, mającej relewantne znaczenie dla możliwości przypisania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu;

2. art. 410 k.p.k. – poprzez pominięcie przy ocenie wiarygodności zeznań świadka W. B. oraz w kontekście ustaleń faktycznych czynionych w sprawie:

a) zeznań świadka J. G. oraz załączonych i odczytanych w trakcie jego przesłuchania notatek z rozmów pracowników firmy factoringowej – z których wprost wynikała nie tylko wiedza pokrzywdzonego o finansowaniu faktur przez firmy factoringowe, ale przede wszystkim konieczność uiszczenia należności na rachunek tych firm podany na fakturach;

b) korespondencji e-mail prowadzonej przez oskarżonego z pokrzywdzonym (załączonej do akt i okazanej w trakcie przesłuchania pokrzywdzonego W. B.), z której wynikało, że w okresie objętym zarzutem W. B. (co zresztą sam potwierdził) – dokonywał dalszych zamówień drewna u oskarżonego (nie objętych fakturami VAT wskazanymi w zarzucie), co wskazywało na istnienie dalszych wzajemnych rozliczeń między pokrzywdzonym i oskarżonym, które nie zostały uregulowane;

3. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – poprzez sprzeczność w sentencji wyroku oraz pomiędzy jego uzasadnieniem a opisem przypisanego czynu – polegającą na przyjęciu, iż:

a) oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do osoby uprawnionej do odbioru zapłaty, a następnie pobrał od pokrzywdzonego pieniądze przekazując je na poczet należności, które miał wobec firmy factoringowej – mimo iż takie zachowanie w świetle powołanych przez Sąd zeznań pracowników firmy factoringowych – było tym do którego zdaniem Sądu oskarżony był zobowiązany, ewentualne zaś zaliczenie pobranych kwot przez firmy factoringowe na rzecz innych należności oskarżonego pozostawało poza jego wolą, albowiem było uzależnione wyłącznie od decyzji firm factoringowych;

b) poprzez wskazanie w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia, że rozporządzenie przez pokrzywdzonego W. B. jego własnym mieniem nastąpiło – nie na skutek zachowania oskarżonego i wprowadzenia pokrzywdzonego przez niego w błąd, ale „na skutek niedopatrzenia i nieporadności życiowej pokrzywdzonego”, co było relewantne dla oceny prawnej jego zachowania i możliwości uznania, że zostało zrealizowane znamię określone w art. 286 § 1 k.k.;

II. będący konsekwencją w/w naruszeń przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym uznaniu, iż oskarżony J. J. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy brak było możliwości przyjęcia, że oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – przyjmując od niego nienależne mu (na skutek cesji wierzytelności) środki pieniężne oraz poprzez wykonanie na jego rzecz usługi transportowej i przekazanie mebli ogrodowych – mimo iż wobec wzajemnych rozliczeń oskarżonego z pokrzywdzonym, dalszych

zamówień drewna przez pokrzywdzonego od oskarżonego (nie objętych wystawionymi fakturami), w tym również w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez firmę córki oskarżonego (co do której toczy się postępowanie sądowe o zapłatę przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi) – istniały wątpliwości co do zaliczenia przekazywanych oskarżonemu kwot na określone należności, co w konsekwencji nie pozwalało w sposób niewątpliwy na uznanie, że nastąpił skutek określony w art. 286 § 1 k.k.;

III. rażąco niewspółmierność (surowość) kary orzeczonej wobec oskarżonego J. J., przekraczającą swoją dolegliwością stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, co nastąpiło poprzez wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary 10 miesięcy pozbawienia wolności i niezasadne odstąpienie przez Sąd od zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, co wynikało w szczególności z braku dostatecznego rozważenia powołanych przez Sąd okoliczności łagodzących oraz nadania prymatu przy ocenie okoliczności wskazanych w art. 69 § 1 k.k. uprzedniej karalności oskarżonego – podczas gdy prawidłowe ich rozważenie winno doprowadzić do orzeczenia wobec oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. J. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego J. J. i wymierzenie jej na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. z zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. B. zaskarżył wyrok w zakresie kary, środka karnego oraz orzeczenia o kosztach na niekorzyść oskarżonego, zarzucając w oparciu o art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k.:

1. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa, jakiego dokonał oraz w realizacji do celów, jakie kara ta powinna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania oraz winy, tym samym orzeczenia zbyt niskiej kary, co powoduje, że nie spełnia ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości, albowiem orzeczona wobec oskarżonego kara może uprawniać go do skorzystania z dobrodziejstwa chociażby dozoru elektronicznego, tak więc oskarżony wbrew woli i intencji Sądu Rejonowego w Zgierzu w ogóle nie odczuje dolegliwości orzeczonej wobec niego kary;

2. art. 46 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niezobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody w wysokości wskazanej w piśmie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z dnia 16.05.2018 r., pomimo iż kryteria składające się na wysokość szkody szczegółowo zostały opisane nie tylko w pisemnym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, ale wynikały one również z załączonych akt postępowania egzekucyjnych, rachunków, wycień, a co istotne postępowanie wszczęte przeciwko pokrzywdzonemu z wniosku Akcept Finanse doprowadziło do wygenerowania znacznych kosztów, które pokrzywdzony uiścił w całości spłacając zadłużenie z faktury VAT (...) pomimo, że faktura będąca podstawą wydania nakazu zapłaty sygn. akt VII GNc 806/14/6 z dnia 20 marca 2014 r., uprzednio została sprzedana na rzecz (...), co doprowadziło do egzekucji jednej i tej samej faktury VAT w dwóch postępowaniach sądowych, a następnie egzekucyjnych, co stanowi konkretnie oszacowaną szkodę, niezależnie od przekazywanych wpłat bezpośrednich przez pokrzywdzonego na ręce oskarżonego, który nie tylko nie był do tego uprawniony, ale nie informował o powyższym firm factoringowych i tym samym wprowadził w błąd nie tylko pokrzywdzonego, ale również firmy factoringowe, jednakże szkodę poniósł jedynie pokrzywdzony, co również zostało bezspornie wyliczone.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie pełnej kwoty, tj. 60.000 zł tytułem naprawienia szkody oraz podwyższenie kary oskarżonemu z 10 miesięcy pozbawienia wolności do 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgierzu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Obie wniesione apelacje okazały się niezasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza w szczególności nie potwierdziła zasadności zarzutów koncentrujących się wokół oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti oraz rozstrzygnięcia o winie i sprawstwie oskarżonego, zwłaszcza w kontekście wypełnienia znamion strony podmiotowej czynu przypisanego J. J..

Obrońca oskarżonego odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane Sądowi Rejonowemu i należycie przezeń rozważone. Brak jest również argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, uwzględniając kierunek złożonego w sprawie środka odwoławczego.

Przechodząc do meritum rozważań należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, poczynione ustalenia znalazły oparcie w przywołanych dowodach, których ocena jest kompleksowa i nie nosi znamion dowolności. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił, w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu i z jakich względów nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim utrzymywał on, że nie miał świadomości tego, iż dokonanie cesji tej samej faktury na rzecz innego podmiotu finansującego jest niemożliwe. Zauważyć również należy, iż zasadniczo ustalenia faktyczne poczynione w sprawie były bezsporne, jako że J. J. nie kwestionował przebiegu współpracy z pokrzywdzonym, potwierdził większość okoliczności, na które wskazywał W. B., natomiast z przedstawionej przez niego wersji wynikało, że głównym powodem powstania zadłużenia u pokrzywdzonego względem firm faktoringowych było to, iż oskarżyciel posiłkowy spłacał należności ze znacznym opóźnieniem, a następnie, iż (...) Sp. z o.o. w W. zaliczała dokonane przez niego jako faktora wpłaty na poczet innych jego należności, na co oskarżony nie miał żadnego wpływu.

Rzecz sprowadzała się zatem do właściwej interpretacji zachowania oskarżonego przez pryzmat znamion czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 k.k., z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki wzajemnej współpracy oskarżonego i pokrzywdzonego, charakteru ich relacji oraz sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez W. B..

Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż przedstawione przez Sąd meriti wnioski w tym zakresie jest prawidłowe, wolne od sprzeczności, logiczne i zgodne z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a tym samym nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Przeprowadzona ocena dowodów jest wszechstronna, kompleksowa i w pełni merytoryczna. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął faktycznie żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów, uwzględniając zarówno te przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przeprowadził analizę wyjaśnień J. J. oraz zeznań pokrzywdzonego, świadka A. B. oraz pracowników firm faktoringowych, ustosunkował się do zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w przekonujący sposób argumentując, jakimi względami kierował się uznając sprawstwo oskarżonego w ramach konkretnie przypisanego mu czynu w wyroku. Treść sporządzonego uzasadnienia wyroku wskazuje na to, iż Sąd dokonał czytelnego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów.

Kwestią, na którą należało zwrócić szczególną uwagę była weryfikacja tego, z jakim zamiarem działał oskarżony przystępując do współpracy z pokrzywdzonym W. B. i czy faktycznie podejmowana przez niego w jej ramach aktywność nosiła znamiona działań oszukańczych.

Jak wiadomo, występki opisane w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym kierunkowym. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Dokonując analizy strony podmiotowej czynu należy ustalić, czy sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, czy w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym

bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773).

Uświadomić należy sobie również i to, że kwestia charakteru i skomplikowania oszukańczych zabiegów podejmowanych przez sprawcę oszustwa nie ma znaczenia dla jego odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 k.k. Nawet stosunkowo proste techniki, o ile odnoszą pożądany przez sprawcę skutek, kwalifikować można jako oszustwo w rozumieniu powyższego przepisu. W orzecznictwie wskazuje się m.in., iż z przestępstwem z art. 286 § 1 k.k. mamy do czynienia „już wówczas, gdy wykaże się, że pokrzywdzony nie zawarłby ze sprawcą umowy, gdyby wiedział o istotnych okolicznościach dotyczących tejże, a które zostały przez sprawcę przedstawione nierzetelnie lub wręcz kłamliwie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 czerwca 2017 r., II AKa 126/17; LEX nr 2375021). Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., III KK 148/15; LEX nr 1816561). Oznacza to, że elementem wskazującym na wyczerpanie normy art. 286 § 1 k.k. są także zachowania przybierające postać wywołania błędnego wyobrażenia odnoszącego się do kwestii sposobu rozporządzenia mieniem i skutków takich działań przez pokrzywdzonego. Co również istotne, na postać zamiaru oszustwa składają się także zachowania polegające na wykorzystaniu błędu, świadomego korzystania z błędnego wyobrażenia o rzeczywistości, wyobrażeniu pokrzywdzonego w zakresie skutków jego zachowań i dokonanego rozporządzenia, wykorzystania istnienia tego typu błędnego przekonania po stronie pokrzywdzonego dla realizacji własnych celów przybierających postać osiągnięcia korzyści majątkowej z powodu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego.

Sąd a quo uznał, iż oskarżony wprowadził W. B. w błąd co do osoby uprawnionej do odbioru zapłaty należności z faktur wskazanych w zarzucie i z tym stwierdzeniem należy się zgodzić, aczkolwiek nie bez pewnych zastrzeżeń. Rację ma bowiem obrońca oskarżonego wskazując na szereg okoliczności przedmiotowej sprawy świadczących o tym, że pokrzywdzony winien mieć świadomość współpracy J. J. z firmami faktoringowymi i związanego z tym obowiązku uiszczania należności z faktur na rachunek bankowy firmy finansującej dostawę towaru, nie zaś bezpośrednio do rąk oskarżonego jako dostawcy zamówionego drewna. Wskazują na to zeznania świadków T. Z., J. G. i M. B., pracowników obu firm faktoringowych oraz załączone do akt wydruki notatek, odzwierciedlających treść rozmów prowadzonych przez owych pracowników z pokrzywdzonym. Wynika z nich niewątpliwie, iż zarówno przedstawiciele (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jak i (...) SA z siedzibą w M. kontaktowali się z pokrzywdzonym, jako że niezbędnym etapem nawiązania współpracy z kontrahentem faktoranta było dokonanie weryfikacji kondycji finansowej prowadzonej przez owego kontrahenta firmy, sprawdzenie czy takowa w ogóle istnieje i funkcjonuje, czemu służy pierwszy kontakt, następny zaś dotyczy już konkretnej należności, terminu jej spłaty, przy czym kontrahent uzyskuje informację, że należność winna być uiszczana przelewem bezpośrednio na konto spółki. Pokrzywdzony miał zatem wiedzę odnośnie tego, że J. J. współpracuje z podmiotami finansującymi faktury wystawiane na jego firmę, przy dołożeniu należytej staranności miał również możliwość wywiązywania się z obowiązków względem nich w wymagany, ustalony sposób. Takie też ustalenia poczynił Sąd Rejonowy, w związku z czym twierdzenia pokrzywdzonego, jakoby w ogóle nie wiedział o współpracy oskarżonego z podmiotami wskazanymi w zarzucie brzmią nieprzekonująco. Niezależnie jednak od powyższego, Sąd a quo zasadnie położył nacisk na szczególnie istotny w niniejszej sprawie aspekt, a mianowicie na cechy charakterologiczne pokrzywdzonego, wyrażające się w jego naiwności i pewnego rodzaju nieporadności życiowej, a które zostały w skrzyty sposób wykorzystane przez J. J.. W pełni bowiem wiarygodne są zeznania W. B. oraz jego żony A. B., wskazujące na to, że pokrzywdzony po prostu darzył oskarżonego zaufaniem i bazował głównie na tym, co J. J. mu przekazał. Oczywiście ewidentnym błędem pokrzywdzonego było to, że nie zapoznawał się wnikliwie z kierowaną do niego dokumentacją, jak i nie podjął próby wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości czy niejasności bezpośrednio z firmami finansującymi faktury, mimo że były one opatrzone adnotacją o dokonaniu cesji wierzytelności wynikających z faktur na ich rzecz. Takich działań należałoby oczekiwać w szczególności od osoby prowadzącej działalność gospodarczą, przedsiębiorca jako profesjonalista jest bowiem zobowiązany do zachowania zwiększonego stopnia staranności. Co za tym idzie, W. B. winien wnikliwie zapoznawać się z całością dokumentacji dotyczącej prowadzonych przez niego interesów, co pozwoliłoby na uniknięcie lub chociażby zminimalizowanie ryzyka błędu. Tego rodzaju konstatacja nie mogła jednak skutecznie ekskulpować oskarżonego. W judykaturze

wielokrotnie podkreślano, że dla bytu przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. nie ma znaczenia okoliczność, iż pokrzywdzony mógł uniknąć błędu, czy też nie zachował wymaganej, należytej ostrożności. Dla wprowadzenia w błąd, który skutkuje niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczającym jest celowe wywołanie mylnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu mieniem lub wykorzystanie takiego istniejącego w świadomości pokrzywdzonego błędu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.10.2017 r., II AKa 402/17; LEX nr 2436593; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24.04.2018 r., II AKa 37/18; LEX nr 2491869). Pokrzywdzony, mimo iż winien mieć świadomość, jaki podmiot jest w istocie wyłącznie uprawniony do pobrania należności z tytułu wystawionej na niego faktury, dokonywał sukcesywnie spłat bezpośrednio do rąk oskarżonego lub jego córki, jako że takie ustalenia poczynił z nim J. J.. To oskarżony wyszedł z ową inicjatywą, w żadnym też momencie nie poinformował pokrzywdzonego, że w istocie to nie on powinien pobierać przekazywane mu kwoty. Ponadto dowolnie uzgadniał on z W. B. dopuszczalne opóźnienia w spłacie należności, co mogłoby czynić jedynie w odniesieniu do własnych wierzytelności. Tym samym utwierdzał pokrzywdzonego w przekonaniu, iż jest on prawowitym dysponentem wręczanych mu środków. Jak przy tym trafnie zaakcentował Sąd meriti, na oskarżonym jako stronie umowy faktoringu ciążył obowiązek przekazania firmie faktoringowej środków uzyskanych od kontrahenta w terminie trzech dni. Oskarżony nie wywiązywał się z tego obowiązku. Co więcej, z zeznań M. B., pracownika spółki (...) wynika, że w okresie objętym zarzutem, po upływie terminu płatności faktury, oskarżony wpłacił na konto spółki kwotę 5.000 złotych, przy czym nie wskazał, na jakie należności kwota ta ma zostać zaliczona. W związku z powyższym spółka dokonała zaliczenia na poczet należności ubocznych oraz kosztów postępowań nakazowych, w tym także wygenerowanych w toku postępowania toczącego się przeciwko innemu kontrahentowi, do czego była w pełni uprawniona. To w gestii oskarżonego leżało poinformowanie przedstawicieli spółki, czyją należność spłacał i czyj dług winien w związku z powyższym ulec stosownemu zmniejszeniu. Skoro nie dochodziło do redukcji zadłużenia W. B., ponosił on niewątpliwie wymierną stratę majątkową. Postępując w ten sposób J. J. działał na swoją korzyść, jako że sam również ponosił odpowiedzialność z tytułu umowy faktoringu, a zatem faktor mógł dochodzić od niego zwrotu wypłaconych w ramach umowy należności, które stanowiły jego zadłużenie do momentu ich spłaty przez kontrahenta.

Po wtóre, o oszukańczym charakterze podejmowanych przez oskarżonego działań świadczy dobitnie i to, że J. J. nakłonił oskarżyciela posiłkowego do wykonania na jego rzecz usługi transportowej o wartości 1000 zł oraz przekazania na jego rzecz mebli ogrodowych o wartości 3000 zł, zapewniając go jednocześnie, że tego rodzaju przysporzenia pomniejszą wysokość należności głównej z tytułu niezapłaconych faktur. Było to zachowanie ewidentnie ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej w postaci gotowych mebli o ustalonej wartości, przy czym oskarżony miał pełną świadomość faktu, iż wykonanie przez pokrzywdzonego usług w takiej postaci w żadnym stopniu nie wpłynie na ograniczenie wysokości jego zadłużenia z tytułu wystawionych faktur, bowiem uprawnionym do należności z faktur z tytułu cesji wierzytelności był faktor – spółka niezainteresowana nabyciem mebli. Ponadto dla zawarcia przez oskarżonego dodatkowych porozumień z pokrzywdzonym odnośnie wierzytelności będących przedmiotem umowy, w szczególności dotyczących rozliczeń kompensacyjnych lub zmniejszenia wartości wierzytelności, wymagana była zgoda firmy faktoringowej, a z akt sprawy nie wynika, aby takowa została wyrażona.

Wreszcie też działaniem sprzecznym z postanowieniami umowy faktoringu było przedstawienie przez oskarżonego jednej i tej samej faktury nr (...), opiewającej na kwotę 24.280,20 złotych, do finansowania dwóm podmiotom. Działanie to podyktowane było odmową finansowania faktury przez (...) Sp. z o.o., a powyższe oznaczało, że oskarżony nie uzyskalby od faktora części należności wynikających z owej faktury. Zdecydował się zatem na przedstawienie podmiotowi (...) SA w M. kopii tejże faktury, zaś rezultat owych działań był taki, że obie firmy prowadziły w stosunku do pokrzywdzonego egzekucję należności z niej wynikających. W istocie pokrzywdzony został zobowiązany do podwójnej spłaty tej samej należności, przy czym (...) SA wyegzekwowało od niego całość należności, zaś egzekucja prowadzona przez drugą firmę nadal trwa. Z zeznań pracowników obu uprawnionych spółek wynikało, że niedopuszczalne było przedstawienie tej samej faktury dwóm firmom faktoringowym, czego oskarżony winien mieć świadomość jako strona umowy faktoringu. Jak jednak zostało wywiedzione powyżej, tego rodzaju działanie obliczone było na uzyskanie pewnego dofinansowania z tytułu sprzedaży drewna W. B..

Reasumując, niewątpliwie pokrzywdzony uzyskał informację od przedstawicieli spółek faktoringowych, że oskarżony nawiązał z nimi współpracę oraz powiadomiony był o sposobie uiszczania należności i podmiotach faktycznie uprawnionych do ich pobierania. Rzecz jednak w tym, że W. B. nie miał należytego rozeznania w kwestii rzeczywistego charakteru umów łączących J. J. z owymi spółkami, nie zapoznawał się z dostarczaną mu dokumentacją, a przede wszystkim wierzył w zapewnienia oskarżonego, który zapewniał go, że płatności może z powodzeniem dokonywać do jego rąk. Sam oskarżony wszak tego faktu nie kwestionował, podobnie jak i tego, że czynił dowolne ustalenia z pokrzywdzonym w kwestii ewentualnych opóźnień w spełnieniu świadczenia czy możliwych potrąceń poprzez wykonanie innych usług, których wartość miała być następnie zaliczana na poczet należności głównej. Pokrzywdzony przez okres współpracy z oskarżonym nie miał świadomości, że część z przekazanych J. J. pieniędzy nie została zaliczona na poczet jego zadłużenia, nie nabrał też żadnych podejrzeń co do nierzetelnego wywiązywania się przez oskarżonego z obowiązków umownych. Nadmienić również wypada, iż na oskarżonym spoczywał obowiązek informowania faktora o pozostałych umowach wiążących go z kontrahentem, realizowanych dostawach i wzajemnych rozliczeniach, co wynika z umowy z (...) Sp. z o.o. (k. 110v). Z tego obowiązku J. J. się nie wywiązał.

Oskarżony ewidentnie wprowadził zatem pokrzywdzonego w błąd odnośnie podmiotu w rzeczywistości uprawnionego do pobierania kwot, na jakie opiewały poszczególne faktury, jako że nakłaniał W. B. do uiszczania należności bezpośrednio na jego ręce, a następnie sprzecznie z postanowieniami umowy nie dokonywał rzetelnych rozliczeń owych spłat z faktorem. Bez znaczenia dla sprawstwa oskarżonego pozostaje okoliczność, iż pokrzywdzony dysponował wiedzą na temat podmiotu rzeczywiście uprawnionego do odbioru świadczeń. Oskarżony wykorzystał brak należytego rozeznania W. B. w realiach współpracy z podmiotami finansującymi, zapewniając go jednocześnie, że środki pieniężne mogą bezpiecznie zostać powierzone właśnie jemu. W tego rodzaju postępowaniu ewidentnie upatrywać należy elementów wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, gdyby bowiem pokrzywdzony miał pełną świadomość tego, jak oskarżony będzie rozliczał się z przekazanych mu kwot, nie zdecydowałby się na korzystanie z jego usług jako pośrednika. Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji skrętnie pomija okoliczności wskazujące na zachowania J. J.. Tymczasem oskarżony miał świadomość, że do jego rąk nie mogą być uiszczane należności z tytułu przedmiotowych faktur. Nie tylko nie wyprowadził pokrzywdzonego z błędu, ale utwierdzał go w tym błędnym przekonaniu, zapewniał o istnieniu takiej możliwości, określał domniemane przedłużanie przez siebie terminu płatności, wskazywał na możliwość pomniejszenia zobowiązania pokrzywdzonego w sytuacji wykonania na jego rzecz innych świadczeń. Nadto J. J. doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, iż nawet w sytuacji, gdy W. B. wpłacił na jego rzecz określone kwoty, to przekazując je do firmy faktoringowej winien wskazać podmiot zobowiązany (i zobowiązanie – fakturę), który je błędnie wpłacił na jego rzecz. Oskarżony tego nie uczynił mając świadomość i wiedzę, co do tego, że brak takiej informacji z jego strony daje możliwość firmie faktoringowej dowolnego zaliczenia zobowiązania. Elementem zaś jednoznacznie podkreślającym ów oszukańczy zamiar istniejący po stronie J. J. jest przedstawienie faktury o nr (...) drugiej firmie faktoringowej – (...) S.A. Działając w ten sposób oskarżony miał pełną wiedzę i świadomość, że spowoduje to podwójne obciążenie W. B., bo przecież uprzednio tą samą fakturę przedstawił do finansowania firmie (...) Spółka z o.o. Znał przecież umowę zawartą z tą właśnie firmą i miał świadomość skutków takiego własnego zachowania. Te czynności, w powiązaniu z innymi podjętymi, a wskazanymi wyżej zachowaniami, w pełni przekonują o tym, że J. J. wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 286 § 1 k.k.

W kontekście powyższych ustaleń wszelkie zastrzeżenia skarżącego, dotyczące rzekomych błędów w rozumowaniu Sądu, jak i sprzeczności w sentencji wyroku oraz pomiędzy jego uzasadnieniem a opisem przypisanego czynu, uznać należało na bezpodstawne, w związku z czym zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. Z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Stwierdzenie bowiem, iż rozporządzenie przez pokrzywdzonego W. B. jego własnym mieniem nastąpiło wyłącznie „na skutek niedopatrzania i nieporadności życiowej pokrzywdzonego” stanowi niczym nieoparte uproszczenie, nieprzystające do okoliczności, jakie zarysowały się na tle analizowanej sprawy. Owo uproszczenie zakłada brak świadomego udziału oskarżonego w procedurze przyjmowania i niewłaściwego rozliczania środków przekazanych mu przez oskarżyciela posiłkowego. Tymczasem ów udział był jak najbardziej świadomy i obliczony na osiągnięcie wymiernych korzyści majątkowych przy wykorzystaniu naiwności i braku należytego rozeznania kontrahenta. Zwrot

ten w swej istocie jedynie określa, iż zachowania oskarżonego nie wymagały żadnych pogłębionych działań, gdyż owe elementy istniejące po stronie pokrzywdzonego wskazywały na łatwość w osiągnięciu celów przez oskarżonego.

Nie można także skutecznie podnosić, że firmy factoringowe niezależnie od woli oskarżonego zaliczały wpłacone sumy w zupełnie dowolny sposób. Gdyby bowiem J. J. wyraźnie wskazywał, na poczet czyich należności dokonuje spłat, podmioty finansujące mogłyby zaliczyć przekazane pieniądze w pierwszej kolejności na poczet należności ubocznych czy też kosztów wszczętych postępowań nakazowych, ale wyłącznie w stosunku do jednego dłużnika, a mianowicie W. B.. Zaniechania, jakich w tej materii dopuścił się oskarżony, w istocie pogłębiały zadłużenie oskarżyciela posiłkowego, bowiem wpłacane przez niego pieniądze redukowały zadłużenie innych kontrahentów oskarżonego, właśnie z korzyścią dla samego J. J.. Finalnie też należy mieć na uwadze, iż wyłącznie W. B. poniósł konsekwencje takiego zachowania, bowiem w stosunku do niego prowadzone były równoległe dwa postępowania egzekucyjne, zresztą dotyczące należności z tej samej faktury, zaś egzekucja wszczęta przeciwko J. J. okazała się bezskuteczna. Cel działania oskarżonego również nie budzi wątpliwości, ewidentnie działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i takową osiągnął. Dysponował sumami przekazanymi mu przez pokrzywdzonego, których wysokość Sąd ustalił na kwotę co najmniej 18.000 złotych, a nadto uzyskał wymiernej wartości usługę transportową i meble ogrodowe o wartości 3.000 złotych, wykonane przez pokrzywdzonego i dostarczone na posiadłość J. J.. Wypada także nadmienić, iż sama częściowa spłata zadłużenia nie wyklucza istnienia zamiaru dokonania oszustwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15.4.1998 r., II AKa 54/98, KZS 1998, Nr 4–5, poz. 55). Ani niekorzystny charakter rozporządzenia mieniem, ani korzyść majątkowa, którą chce osiągnąć sprawca, nie muszą polegać na niespełnieniu przez sprawcę świadczenia, do jakiego się zobowiązał, jako że mogą też polegać na wykonaniu go w inny niż umówiony sposób, np. w późniejszym terminie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2.10.2015 r., III KK 148/15, L.).

Mając na względzie powyższe stwierdzić wypada, iż zarzuty podniesione w środku odwoławczym autorstwa obrońcy oskarżonego nie znajdują żadnego oparcia w materiale dowodowym sprawy i stanowią w swej istocie jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, sprowadzającą się do forsowania własnej oceny zdarzenia, które było przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Wbrew sugestiom skarżącego ocena materiału dowodowego w sprawie została dokonana rzetelnie i wnikliwie, Sąd meriti przekonująco umotywowował swoje stanowisko i nie sposób czynić zarzutu, że potraktował zebrany materiał dowodowy w sposób wybiórczy, z niekorzyścią dla oskarżonego.

W szczególności nie sposób podzielić zasadności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., bowiem dokonana ocena dowodów odpowiada wszystkim kryteriom wyrażonym w tym przepisie. W ocenie Sądu odwoławczego ustalony przez Sąd meriti stan faktyczny w pełni uprawniał do uznania winy oskarżonego w takim zakresie, w jakim zostało to orzeczone w kontrolowanym rozstrzygnięciu. Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku, iż J. J. swoim zachowaniem wyczerpał zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd a quo w sposób rzetelny i wyczerpujący zaprezentował tok swojego rozumowania, a wyprowadzonym na tej podstawie wnioskom nie można zarzucić dowolności, niespójności czy stronniczości. W treści uzasadnienia wskazał, na podstawie jakich konkretnie dowodów czynił ustalenia faktyczne w sprawie, koncentrując się na stronie podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu. Tym samym sprostał wymogom określonym w art. 424 § 1 k.p.k., wskazał bowiem, na jakich dowodach opierał ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należycie rozważył i ocenił wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśnił wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkował się do nich. Skarżący nie wykazał, aby sposób sporządzenia pisemnych motywów narzucał wątpliwości co do treści rozstrzygnięcia czy też uniemożliwiał ustalenie motywów, jakimi kierował się Sąd a quo wydając zaskarżone orzeczenie, przy jednoczesnej niejednoznaczności materiału dowodowego, a tylko wówczas podniesiony zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. mógłby okazać się skuteczny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2016 r., II AKa 37/16; LEX nr 2229238).

Nie można także podzielić opinii obrońcy oskarżonego, jakoby Sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł

się jedynie na części materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd a quo odniósł się wszak do wskazanych przez skarżącego dowodów i bynajmniej nie kwestionował wiedzy pokrzywdzonego o prawidłowym sposobie uiszczania należności wynikających z wskazanych w zarzucie faktur VAT. Powyższe ustalenia nie wykluczały jednak sprawstwa oskarżonego, które zostało należyście wykazane i przekonująco umotywowane.

W świetle powyższego, za bezzasadny uznać należało podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu przez Sąd a quo, że oskarżony J. J. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. O błędzie w ustaleniach faktycznych można bowiem mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut ten mógłby być zatem skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Złożona apelacja takich wymogów nie spełnia, a przedstawiona w niej argumentacja jest jedynie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii i przypisanego oskarżonemu czynu, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś subsumcja przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa.

W przedmiotowej sprawie nie zachodziły również podstawy do ingerowania w treść rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o karze. Zaakcentować należy, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowić może wymierzenie przez sąd pierwszej instancji tylko takiej kary, która jest niewspółmierna w stopniu rażącym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Taka niewspółmierność o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., II AKa 120/12; LEX nr 1213762). Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18; (...) 75/07, LEX nr 569073). Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za

niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29, wyrok Sądu Najwyższego z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255).

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należycie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara izolacyjna 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywna w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 złotych za stawkę nie mogą być uznane tak za rażąco niewspółmiernie surowe, jak i rażąco niewspółmiernie łagodne, co podnosił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Przeciwnie, w należyty sposób odzwierciedlają one stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopień jego zawinienia. Sąd meriti zasadnie na niekorzyść oskarżonego poczytał okoliczność w postaci jego uprzedniej wielokrotnej karalności, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, która skutkowała także przyjęciem działania w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Biorąc pod uwagę fakt, iż w stosunku do J. J. Sądy kilkakrotnie już stosowały dobrodziejstwo w postaci warunkowego zawieszenia kary, co jednak nie skutkowało wdrożeniem go do przestrzegania porządku prawnego, wymierzenie mu kary bezwzględnej pozbawienia wolności znajdowało swoje głębokie uzasadnienie również na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego. W tym miejscu warto dodatkowo podkreślić, iż przedmiotowego czynu oskarżony dopuścił się w kilka miesięcy po opuszczeniu Zakładu Karnego i odbyciu kar pozbawienia wolności, w tym orzeczonych również za przestępstwa oszustwa, a nadto w okresie próby związanej z warunkowym przedterminowym zwolnieniem. Oskarżony okazał się sprawcą na tyle niepoprawnym, że formułowanie względem niego po raz kolejny pozytywnej prognozy kryminologicznej absolutnie nie wchodziło w rachubę. Należało również uwzględnić rozmiary wyrządzonej szkody, a także ogólne konsekwencje, jakie poniósł pokrzywdzony w związku z bezprawnym działaniem oskarżonego. Firma (...) znalazła się bowiem na granicy niewypłacalności, musiał on zintensyfikować swoje wysiłki, aby spłacić powstałe zadłużenie, z którego znakomita część, a mianowicie kwota 24.280,24 złotych, została wygenerowana wyłącznie na skutek działań oskarżonego wyraźnie sprzecznych z postanowieniami umów faktoringu. Oskarżony szkody nie naprawił, zaś prowadzona przeciwko niemu egzekucja okazała się bezskuteczna. Co również istotne, J. J. bezwzględnie wykorzystał zaufanie, jakim obdarzył go pokrzywdzony, swobodnie dysponując kwotami mu powierzonymi i zaliczając je w pierwszej kolejności na poczet wzajemnych rozliczeń, co czynił z niekorzyścią dla pokrzywdzonego i niezgodnie z treścią umów z podmiotami finansującymi. Rozmiar orzeczonej w oparciu o art. 33 § 2 k.k. kary grzywny również nie budzi wątpliwości, a tego rodzaju karę niewątpliwie cechuje dodatkowy walor wychowawczy.

Okoliczności przedmiotowej sprawy nie przemawiały natomiast za orzeczeniem względem J. J. kary surowszej niż ta, która została mu wymierzona zaskarżonym wyrokiem. Sąd pierwszej instancji kierował się poszczególnymi ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, nie dopuszczając się przekroczenia granic swobodnego uznania sędziowskiego. Kwestia tego, czy oskarżony będzie mógł skorzystać z możliwości odbywania kary w formie dozoru elektronicznego, rozpatrywana będzie na etapie jej wykonywania, natomiast nie mogła determinować konieczności orzeczenia jej w większym rozmiarze tylko z tą intencją, by uniemożliwić oskarżonemu wystąpienie z wnioskiem w tym kształcie z uwagi na przeszkody formalnej natury, a taki praktycznie jedyny argument przyświecał apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego odnoszącej się do tej kwestii.

Sąd odwoławczy nie podziela także zarzutu naruszenia art. 46 § 1 k.k., sformułowanego w apelacji pełnomocnika W. B.. W opinii skarżącego kryteria składające się na wysokość szkody zostały szczegółowo opisane w pisemnym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, a nadto wynikały one również z załączonych akt postępowania

egzekucyjnych, rachunków, wyliczeń. W związku z powyższym skarżący dochodził zasądzenia kwoty 60.000 złotych tytułem całkowitego naprawienia szkody.

Wskazać należy w pierwszej kolejności, iż podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k.

Według treści tego uregulowania, sąd w razie skazania może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. W tym ujęciu orzeczony obowiązek, aczkolwiek pełni naturalnie funkcję kompensacyjną, ma przede wszystkim charakter środka karnego, a zatem określając zakres rzeczonych obowiązków sąd winien uwzględniać dyrektywy wymiaru środków karnych i ich penalną funkcję. Warunkiem koniecznym dla zastosowania przedmiotowego środka karnego jest skazanie za przestępstwo wyrządzające szkodę, istnienie szkody w chwili wyrokowania oraz związek przyczynowy między przestępstwem a szkodą. Naprawienie szkody, czy to majątkowej czy też niemajątkowej, ma na celu odtworzenie stanu istniejącego przed jej powstaniem, a skoro tak, nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2005 r., V KK 355/04; OSNwSK 1/2005, poz. 541). Stąd też nie ulega wątpliwości, że obowiązek ten można orzec wobec tej części szkody, która została ustalona w sposób niekwestionowany i kategoryczny, przy czym brak jest przeszkód, aby pokrzywdzony mógł dochodzić niezaspokojonej części roszczenia na drodze procesu cywilnego.

Sąd a quo uwzględnił wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jedynie w określonej części, do kwoty 10.000 złotych i z takim rozstrzygnięciem należy się zgodzić, albowiem jest to suma nie budząca najmniejszych wątpliwości w kontekście poczynionych ustaleń. Rację ma Sąd meriti, iż szczegółowe wyliczenie wysokości szkody faktycznie poniesionej wskutek inkryminowanych działań oskarżonego w ramach niniejszego postępowania karnego byłoby nadmiernie utrudnione. Zważyć bowiem należy, iż oszacowaniu podlega nie tylko globalna suma poniesionych przez pokrzywdzonego strat majątkowych, ale w tym aspekcie liczą się też określone zaniechania ze strony samego pokrzywdzonego, który pewnymi zachowaniami przyczynił się do zwiększenia wysokości szkody. W tym ujęciu analizie winny podlegać opóźnienia w płatności poszczególnych faktur leżące po stronie pokrzywdzonego, a generujące koszty uboczne. Stosownej ocenie podlegać też musi postawa, przejawiająca się w ignorowaniu wystosowanych do pokrzywdzonego nakazów zapłaty, sam bowiem W. B. przyznał, że nie podjął żadnych przewidzianych prawem kroków, aby się od nich we właściwym czasie odwołać. Ustalając wysokość szkody koniecznym wydaje się także zweryfikowanie przyczyn, dla których bezskuteczne okazało się powództwo przeciwegzekucyjne, z jakim wystąpił pokrzywdzony. Trudno przy tym zakładać, że całość poniesionych przez W. B. kosztów wynikała wyłącznie z zawnionych działań oskarżonego. Pokrzywdzony jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą winien także odpowiednio reagować na określone wezwania, czego bezpodstawnie zaniechał. Ponadto uwzględnieniu winny podlegać dodatkowe rozliczenia między stronami, które dotyczyły transakcji przeprowadzanych niezależnie od umów faktoringowych. W konsekwencji zaś pokrzywdzony w ramach określonych umów i wystawionych faktur uzyskał określoną korzyść w postaci towaru dostarczonego przez oskarżonego. To zaś wymaga dokładnego ustalenia i sprecyzowania w kontekście istniejących rozliczeń między stronami. Tym samym całość przedstawionej przez pełnomocnika dokumentacji, w tym akta postępowań egzekucyjnych, winna zostać przedstawiona sądowi cywilnemu celem rzetelnego oszacowania wysokości poniesionej szkody, które to zagadnienie przekracza w zdecydowanym zakresie ramy niniejszego postępowania, w sytuacji, gdy sprawa dojrzała do wydania orzeczenia końcowego w kontekście odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako że przeprowadzona kontrola instancyjna nie dostarczyła podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji, zaś Sąd Rejonowy nie dopuścił się nadto tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania lub podjęcia przez Sąd innych działań z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił obie strony od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie to podyktowane było uwzględnieniem aktualnej sytuacji materialnej i rodzinnej oskarżonego, na utrzymaniu którego pozostają dzieci, a nadto rozmiaru ciężącego na nim zobowiązania względem pokrzywdzonego oraz konieczności odbycia kary pozbawienia wolności. W odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego Sąd miał na względzie jego trudną sytuację finansową, w szczególności okoliczność, iż nadal prowadzona jest w stosunku do niego egzekucja należności wynikających z faktury objętej zarzutem.